

Polska bez węgla?

5 stycznia 2021

W Europie co drugie miejsce pracy powiązane z węglem znajduje się w Polsce. Zdaniem naszych górników na Zachodzie zbyt lekko mówi się o dekarbonizacji.

Jak informuje portal WNP.pl, polskie górnictwo generuje ośmiokrotnie więcej miejsc pracy od górnictwa w pozostałych krajach członkowskich UE. „Wskaźnik zatrudnienia w górnictwie pokazuje wyraźnie, że w Europie Zachodniej i wielu innych krajach o procesie dekarbonizacji mówi się po prostu łatwo” – podkreślił prezes Polskiej Grupy Górniczej Tomasz Rogala.

Polska Grupa Górnicza (PGG) kooperuje z przeszło 3 tys. przedsiębiorstw i placówek naukowo-badawczych oraz wydaje rocznie ok. 1,1 mld zł na zakup maszyn i urządzeń. Zapewnia przy tym około 40 tys. miejsc pracy z wynagrodzeniem przewyższającym o 65 proc. średnią w przemyśle regionu. Każdego roku PGG płaci ok. 3,4 mld zł do budżetów centralnego i samorządowych.

Nawiązując do planowanej przez Unię dekarbonizacji, Rogala powiedział: „Gdyby instalacje OZE były efektywniejsze, nie byłoby potrzeby windowania podatków emisyjnych, które zmniejszają opłacalność energetyki konwencjonalnej”. Dodał, że przyspieszanie zmian powoduje, iż Polska, chcąc zrealizować stawiane jej cele, będzie w bardzo trudnej sytuacji, a proces wymagał będzie szczególnych nakładów.

Znaczące w kontekście pytania o tempo tej transformacji są dane o liczbie miejsc pracy powiązanych z węglem w naszym kraju i w UE. Na Górnym Śląsku wskaźnik ten wynosi aż 7 tys. pracowników na 100 tys. zatrudnionych, gdy w Polsce 1250, natomiast średnio w UE tylko 150.

Gwałtowne odejście od węgla w Polsce spowodowałoby skokowy wzrost bezrobocia w powiatach górniczych z 3-6 proc. obecnie

do nawet 37-39 proc. i więcej, co byłoby ogromnym wyzwaniem dla samorządów i mogłoby oznaczać znaczne skutki społeczne. Na jedno miejsce pracy w kopalni przypadają cztery miejsca pracy w jej otoczeniu.

Źródło: NowyObywatel.pl